

O twórczości literackiej profesora Kazimierza Kupisza (1921-2003)



Fot. Matěj Konečný from Pixabay

Maria Wichowa (Łódź)

[Redacted text block consisting of multiple horizontal bars]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

Przestałem już walczyć o sławę

I nic mi te walki nie dały

Prócz rozczarowań bolesnych

W pogoni za widmem chwały

Marzyłem nadto zuchwale,

*

Że stanę z tamtymi, ja czwarty –

A wszystko moje pisanie

Niewarte jednej ich karty.

Anim ja Mickiewicz, anim ja Słowacki –

Wszystkie moje wiersze – to papier pod placki.

*

Marzyła się chłopcu poetycka chwała,

Ale rzeczywistość marzenia rozwiąła.

Próżnom też w uczone wyrywał się strony,

Bom – ci naukowiec, lecz niedouczony.

Tak się wszystko w życiu rozprzędło na nice,

Tylko się powiesić lub wdziąć włosiennicę .

[REDACTED]

I któż z was, ludzie, równie, jak ja, młody

Tak się wszystkiego na ziemi wyrzecz?

Który nie widział będzie żadnej szkody

Precz odrzucając pragnienia człowiecze.

I kto dla własnej duchowej swobody

Gotów przez ogień iść albo przez miecze?

I kto tak szczęścia innym pozazdrości,

Ale wyrzeknie się go... i miłości.

[REDACTED] (styczeń 1938)

[REDACTED]:

Gdy mija młodość czy chmurna, czy górna

Wnet obowiązku płynie fala-wtórna .

[REDACTED]

[REDACTED]

Płynąć podniebnym...

Płynąć podniebnym Adamowym szlakiem,

Z Juliuszem lirę perły obsypywać,

Z „poetą ruin” być śpiewakiem,

Z nim ślady wieków zatarte odkrywać

„Sąd grobów”

poema z 1940 roku
w 2 pieśniach z prologiem

*Pani Profesor Zofii Libiszowskiej
z wyrażeniem szacunku i z podziękowaniem
za długą współpracę*

21.07.1995

K. Kopyciński

Łódź 1995

Kazimierz Juliusz, Sąd grobów, Poema z 1940 roku w 2 pieśniach z prologiem, wydanie pierwsze, Łódź [nakładem autora], skład i druk Zakład Wydawniczy „Liber” 1995. Dedykacja dla pani prof. Zofii Libiszowskiej (1918-2000), wybitnego historyka Uniwersytetu Łódzkiego, wnuczki ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier Agenora Gołuchowskiego, źródło: Muzeum Wolnego Słowa <http://www.incipit.home.pl/>

Kościół, mój Kościół, już nie mym Kościołem;

Polska, ma Polska, nie jest tamtą Polską,

Którą poeta nazwał aniołem

I moc wśród ludów dał jej apostolską;

(...)

Z tego, com kochał, co mi pozostało?[7]

[REDACTED]

Ja się do ciebie chylę nie połową

Życia, lecz całe ci oddaję życie!

(...) Bo ja potężny, gdy mam serce twoje .

[REDACTED] niedosytem, romantyczny
kochanek wiele obiecuje:

O, za tę miłość, za to serce twoje

Ja tobie całym żywotem zapłacę

[REDACTED]

Oj, smętnie, smętnie także pędzić życie,

Samotne, ciche, jakby na pustyni...[11]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]



[1] K. Juliusz, *Do D. D.*, [w:] idem, *Poezje liryczne. Przed burzą 1938-1939*, Łódź 1996, s. 64.

[2] w: K. Juliusz, *Poezje liryczne 1947-1998*, Łódź 1998 s. 36, tamże, s. 121 (wiersz bez tytułu, nr 34).

[3] Cytaty z: K. Juliusz, *Poezje liryczne. Przed burzą*, s.121, wiersz bez tytułu, nr 34.

